

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie za rękę
wszystko mnie zachwyca w Twym kamiennym pięknie
bramy są na oścież, kurwy w każdej bramie
i ten niebezpieczny samotny marsz
Między swymi dziećmi prowadź mnie ulico
w których smutnych oczach ogniem piekieł świecą
dla nich jesteś domem dla nich jesteś matką
na nich zawsze będziesz czekać póki miasto stoi

Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy nie oddamy naszych miast
Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy nie oddamy naszych miast

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie bezpiecznie
Twe kamienne ciało pozostanie wieczne
tu się wszystko kończy, tutaj się zaczyna
tylko tutaj będzie płynął czas
Między swymi dziećmi prowadź mnie ulico
w których smutnych oczach ognie piekieł świecą
dla nich jesteś domem, dla nich jesteś matką
na nich zawsze będziesz czekać póki miasto stoi

Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy nie oddamy naszych miast
Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy !

Prowadź mnie ulico, prowadź mnie za rękę...

Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy nie oddamy naszych miast
Nigdy nie oddamy naszych ulic
Nigdy !